

Exit tax legislacyjnym buble?

data aktualizacji: 2018.11.16



Przygotowana naprędce ustawa o podatku emigracyjnym może objąć nawet niewielkie majątki - czytamy w "Rzeczpospolitej".

Jedna z głośniejszych ostatnio uchwalonych ustaw - obliczona na uszczelnianie systemu finansów państwa - może się okazać legislacyjnym buble. Tzw. exit tax, czyli podatek od przenoszenia za granicę firm i osób fizycznych, zdefiniowano tak niejasno, że może objąć właściwie każdego emigranta z majątkiem ulokowanym w papierach wartościowych - podaje "Rzeczpospolita".

„Rzeczpospolita” podkreśla, że według zapowiedzi Ministerstwa Finansów exit tax miał dotyczyć m.in. przypadków, gdy osoba fizyczna przenosząca się za granicę dysponowała udziałami w spółkach, papierami wartościowymi lub podobnymi aktywami o wartości przynajmniej 2 mln zł. W trakcie prac legislacyjnych ten próg podniesiono do 4 mln zł. W Sejmie zmieniono też inne przepisy i mogą one teraz brzmieć wieloznacznie.

Przy niekorzystnej interpretacji można dojść do wniosku, że czteromilionowy limit nie występuje. Wystarczyłoby mieć tylko 100 zł ulokowane np. w funduszach inwestycyjnych, by musieć zapłacić od nich 19-proc. podatek - informuje „Rzeczpospolita”.

Czytaj więcej w „Rzeczpospolitej”

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/exit-tax-legislacyjnym-buble,50739>